ks. Piotr Kroczek

ROZDZIAŁ

IV

Rodzina w polskim systemie prawnym we współczesnych okolicznościach życia

Rodzina i będące zwykle jej podstawą małżeństwo stanowią w społeczeństwie niezwykle ważne instytucje. Dlatego też sprawy rodzinne nie są pozostawione do swobodnego uznania przez zainteresowanych, lecz reguluje je prawo. Dodatkowo trzeba zauważyć, że w polskim systemie prawnym przedmiotowe instytucje prawne mają wielkie znaczenie, a ich relacje wykraczają szeroko poza te wspólnoty.

1. Małżeństwo jako akt powodujący określone skutki prawne

Skoro prawne aspekty małżeństwa i rodziny sięgają dalej niż sfera spraw osobistych i prywatnych, to początek małżeństwa i rodziny nie może być aktem czysto prywatnym, lecz musi należeć do zbioru czynności publicznych. Także istota i funkcjonowanie tych instytucji muszą być przez prawo określone i uregulowane.

Odnosząc się do tych założeń, trzeba zauważyć, że w polskim prawie brak pełnej, legalnej definicji małżeństwa. Jedynie art. 18 Konstytucji RP określa je jako związek kobiety i mężczyzny (zob. art. 1 § 1 KRO). Definicję przedmiotowego terminu można jednak próbować zbudować na

podstawie przepisów dotyczących małżeństwa. Dlatego też w doktrynie prawniczej można znaleźć ich dość sporą liczbę¹.

Jedna z tych definicji uznaje związek małżeński za trwały stosunek prawny łączący zwykle dożywotnio mężczyznę i kobietę, którzy z zachowaniem konstytutywnych przesłanek przewidzianych w przepisach kodeksu rodzinnego i opiekuńczego dokonali czynności prawnej zawarcia małżeństwa i w następstwie jej dokonania stali się równouprawnionymi podmiotami kompleksu praw i obowiązków małżeńskich dla optymalnej realizacji funkcji społecznych i założonej przez ich związek rodziny². Inna z definicji podkreśla, że małżeństwo to wprawdzie związek trwały, ale nie nierozzerwalny. Związek ten opiera się na zasadzie równouprawnienia obojga małżonków. Powstaje on w sposób dokładnie uregulowany postanowieniami obowiązującego prawa i rodzi przewidziane prawem skutki³.

Analiza podanych przykładów definicji pozwala na stwierdzenie, że definicje te wspólnie podkreślają pewne cechy małżeństwa, istotne z punktu widzenia podjętego w tym rozdziale książki tematu, czyli określonych skutków prawnych, które łączą się z małżeństwem.

Małżeństwo ma określone cechy. Po pierwsze jest to trwały związek, ale nie nierozzerwalny. Po drugie jest on monogamiczny, czyli może połączyć wyłącznie jednego mężczyznę i jedną kobietę. Po trzecie jest on dobrowolny, czyli strony dokonujące czynność prawną muszą ją dokonać *sua sponte*. Po czwarte dokonanie wspomnianej czynności prawnej odbywa się w sposób sformalizowany, czyli według określonej procedury, przed właściwym urzędnikiem publicznym albo duchownym kościoła lub innego związku wyznaniowego. Po piąte małżeństwo powoduje skutki prawne o charakterze osobistym i majątkowym pomiędzy małżonkami, a także innymi osobami fizycznymi i osobami prawnymi. Po szóste małżonkowie cieszą się kompleksem specyficznych praw i obowiązków.

Zauważyć trzeba, że w prawie polskim małżeństwo nie jest traktowane jako osoba prawna, lecz jako stosunek prawny. Ten stosunek

1 Doktrynalne definicje małżeństwa podaje K. Pietrzykowski, *Komentarz do art. 1, w: Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, wyd. 4, Warszawa 2015, nb. 3 (Duże Komentarze Becka).

2 Por. J. Winiarz, J. Gajda, *Prawo rodzinne*, Warszawa 1999, s. 37.

3 Por. S. Grzybowski, *Prawo rodzinne. Zarys wykładu*, Warszawa 1980, s. 35.

prawny należy odróżnić od samego aktu zawarcia małżeństwa, czyli aktu kreującego stosunek prawny małżeństwa. Akt zawarcia małżeństwa jest czynnością konwencjonalną, precyzyjnie opisaną przez ustawodawcę. Czynność ta polega w istocie na złożeniu oświadczeń przez osoby zainteresowane o wstąpieniu w związek małżeński –

Małżeństwo zostaje zawarte, gdy mężczyzna i kobieta jednocześnie obecni złożą przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego oświadczenia, że wступują ze sobą w związek małżeński. (art. 1 § 1 KRO).

Dla porządku można dodać, że polskie ustawodawstwo jednoznacznie traktuje pojęcia małżeństwa i związku małżeńskiego, nie różnicując zakresu semantycznego tych zwrotów⁴.

Należy zaznaczyć, że konkubinat, czyli faktyczne wspólne pożycie kobiety i mężczyzny bez zawarcia związku małżeńskiego, nie powoduje takich skutków prawnych jak małżeństwo. Jest tak pomimo tego, że faktyczne pożycie małżeńskie i konkubenckie w zasadzie nie różni się wcale. Jednak „nie ma żadnych podstaw do tego, aby nawet w drodze analogii do konkubinatu stosować normy prawne odnoszące się do małżeństwa”⁵.

Analiza wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 1997 roku (II CKN 485/97)⁶ pozwala na stwierdzenie, że cechy konkubinatu istotne pod względem prawnym podobne są do cech małżeństwa. Konkubinat jest trwałą wspólnotą życiową mężczyzny i kobiety. Zewnętrznym przejawem wymienionej trwałości i pożycia są: więzi osobiste, współżycie fizyczne, wspólne zamieszkiwanie i wspólne prowadzenie gospodarstwa domowego⁷. Faktyczne, nawet trwające dłuższy czas pożycie konkubentów nie powoduje prawnego uznania łączącego ich związku

4 Por. S. Szer, *Prawo rodzinne*, Warszawa 1966, s. 27–30.

5 K. Pietrzykowski, *Komentarz do art. 1*, dz. cyt., nb. 48.

6 Legalis nr 335356.

7 Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 listopada 1975 r., V KR 203/75 (Legalis nr 19093): „Za istotne i konieczne elementy wspólnego pożycia w rozumieniu art. 120 § 5 KK uznać należy następujące: wspólne pożycie psychiczne i fizyczne, wspólnotę ekonomiczną i trwałość związku. Te elementy bowiem wskazywać mogą, że pomiędzy dwiema osobami płci odmiennej zachodzi taki związek, który od związku małżeńskiego różni się tylko brakiem pełnej legalizacji faktycznego związku małżeńskiego”.

za związek małżeński, zgodnie z paremią *nuptias non concubitus, sed consensus facit*.

Istotną i właściwie jedyną różnicę pomiędzy konkubinatem a małżeństwem stanowi brak przepisanej prawem czynności konwencjonalnej rozpoczynającej ten związek. Właśnie ten brak powoduje określone i daleko idące różnice w skutkach prawnych.

Konkubinaty więc to w zasadzie nieuregulowana w prawie polskim forma życia wspólnego. Zresztą samo pojęcie konkubinatu nie jest pojęciem prawnym, czyli należącym do języka aktów normatywnych, lecz prawniczym, czyli tym, którym posługuje się doktryna prawnicza. Nie oznacza to jednak, że konkubinaty nie powoduje żadnych skutków prawnych dla osób w nim żyjących. Istnieją przecież sytuacje, w których organy władzy publicznej traktują osoby żyjące w konkubinacie jak osoby żyjące w związku, który wprawdzie nie jest związkiem uregulowanym prawnie, lecz jest związkiem faktycznym.

Do konkubentów bowiem można odnieść te przepisy, które regulują w sposób opisowy wspólne pożycie osób, a nie dookreślają, że chodzi o legalne małżeństwo. Konkubenci więc to „osoby bliskie” (art. 149 § 2 KRO, art. 446 § 2, art. 527 § 3, art. 908 § 3, art. 923 § 1 i 2 KC) czy „osoby najbliższe” (art. 115 § 11 KK).

Zaznaczyć jeszcze należy, że w doktrynie prawniczej powszechnie stwierdza się, że wspólne pożycie w konkubinacie odnosi się wyłącznie do osób płci odmiennej⁸. W orzecznictwie można jednak natrafić na inny pogląd. Przykładowo w wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 23 lutego 2007 roku (I ACa 590/06)⁹ zawarto tezę, iż bez znaczenia jest płeć osób tworzących konkubinaty. Znaczenie mają wyłącznie cechy związku, takie jak jego stabilność, wspólnotowość, fakt łączenia osób na forum osobisto-majątkowym¹⁰.

Skoro oświadczenie o wstąpieniu w związek małżeński ma doniosłe skutki w prawie polskim, nie może dziwić to, że ustawodawca szczegółowo określił wymagania, które muszą spełniać osoby pragnące dokonać tego aktu (art. 10–15¹ KRO), oraz określił prawnomaterialne

8 Por. A. Marek, *Komentarz do art. 115 § 11 KK*, w: A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. 4, Warszawa 2007, s. 26.

9 LEX nr 259105.

10 Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2007 r., IV CSK 301/07 (LEX nr 361309).

i proceduralne elementy zawarcia małżeństwa (np. art. 1, art. 3–4¹ KRO, art. 15, art. 76–91 PASC¹¹).

Niedopełnienie procedur czy niezachowanie prawa materialnego w omawianym zakresie skutkuje możliwością wniesienia żądania pozwu o stwierdzenie nieistnienia małżeństwa lub możliwością jego unieważnienia. Jeżeli bowiem nie zachowano norm z art. 1 kodeksu rodzinnego, lecz mimo to został sporządzony akt małżeństwa, to każdy, kto ma w tym interes prawny, może wystąpić z powództwem o ustalenie nieistnienia małżeństwa (art. 2 KRO). Interes prawny może być dowolnego rodzaju – *lege non distinguente*.

Natomiast gdy chodzi o unieważnienie małżeństwa, to można tego dokonać tylko z przyczyn przewidzianych w przepisach działu pierwszego kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Artykuł 21 tej ustawy przewiduje skutki takiego unieważnienia –

Do skutków unieważnienia małżeństwa w zakresie stosunku małżonków do wspólnych dzieci oraz w zakresie stosunków majątkowych między małżonkami stosuje się odpowiednio przepisy o rozwodzie, przy czym małżonek, który zawarł małżeństwo w złej wierze, traktowany jest tak, jak małżonek winny rozkładu pożycia małżeńskiego.

Aczkolwiek z chwilą prawomocnego unieważnienia małżeństwo jako takie jest uważane za nieważne od samego początku – *ex tunc*.

Starając się natomiast ukazać małżeństwo w systemie prawa polskiego w pewnej perspektywie czasowej, można wskazać, że zmiany regulacji dotyczące prawa rodzinnego prawdopodobnie będą szły w stronę wprowadzania do prawa polskiego innych form wspólnego życia kobiety i mężczyzny, a także osób tej samej płci. Związki te, w zamyśle legislacyjnym, mają przybierać podobne do małżeństwa formy, zarówno odnośnie do ich zawarcia, jak i praw i obowiązków osób w nich będących. Można w tym miejscu dla przykładu podać dwa projekty ustaw, które w ostatnich latach były przedmiotem debaty parlamentarnej.

11 Ustawa z dnia 28 lipca 2014 r. Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz.U. 2014, poz. 1741, z późn. zm.).

Pierwszy z tych projektów to poselski projekt ustawy o związkach partnerskich (druk nr 554 z 22 maja 2012 roku)¹²; w zasadzie powtarza on treści analogicznych przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Istotną różnicą jest fakt, że dopuszcza istnienie związków jednopłciowych poprzez to, że przepisy posługują się nie terminami „kobieta” i „mężczyzna”, jak to jest w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, ale projektodawcy używają słowa „osoba” –

Związek partnerski zostaje zawarty, gdy dwie osoby jednocześnie obecne złożą przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego oświadczenia, że wstępują ze sobą w związek partnerski (art. 3 ust. 1 projektu)

czy też

Osoby zamierzające zawrzeć związek partnerski powinny złożyć lub przedstawić kierownikowi urzędu stanu cywilnego dokumenty niezbędne do zawarcia związku. (art. 3 ust. 3 projektu)

Nieco inaczej zaproponowano w projekcie ustawy o umowie związku partnerskiego (druk sejmowy nr 4418)¹³. W tym projekcie to „dwie pełnoletnie osoby fizyczne, z których każda jest uprawniona według prawa polskiego do zawarcia małżeństwa”, mogą złożyć zgodnie oświadczenie, iż chcą pozostawać w stałym pożyciu (art. 3 projektu). Przez stałe pożycie rozumie się „pozostawanie przez dwie osoby w związku opartym na więzi gospodarczej, emocjonalnej przez okres nie krótszy niż trzy miesiące kalendarzowe” (art. 2 pkt 1 projektu).

W założeniu oba te projekty mają na celu głównie usunięcie dyskryminacyjnego braku uregulowania prawnego tych form życia wspólnego osób. W rzeczywistości prowadzi to do pomniejszania znaczenia w prawie – także w świadomości społecznej – rodziny jako związku opartego

12 Por. poselski projekt ustawy o związkach partnerskich, druk nr 554, Sejm VII kadencji, <http://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/0/9436A1BBFEDA2278C1257A370043EC9D/%24File/554.pdf> (20.09.2017).

13 Por. poselski projekt ustawy o związkach partnerskich, druk nr 4418, Sejm VI kadencji, [http://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/Projekty/7-020-351-2012/\\$file/7-020-351-2012.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/Projekty/7-020-351-2012/$file/7-020-351-2012.pdf) (20.09.2017).

na więzi łączącej kobietę i mężczyznę. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w swoim wyroku z dnia 10 maja 2011 roku w sprawie *Jürgen Römer vs. Freie und Hansestadt Hamburg* (C-147/08)¹⁴ wyraził opinię, że nieregulowanie poprzez prawo pożycia par jedнопłciowych stanowi dyskryminację z powodu orientacji seksualnej, a ochrona małżeństwa i rodziny nie może służyć jako usprawiedliwienie tej dyskryminacji. Jednakże, trzeba zauważyć, kwestia ta jest wyłączną kompetencją państw członkowskich Unii Europejskiej.

Prawdopodobne jest także podjęcie przez pewne środowiska zmiany przesłanki koniecznej do zawarcia małżeństwa, jaką jest odmiennosc płci (art. 1 § 1 i 2 KRO i *passim*). W ten sposób nastąpi zasadnicza modyfikacja definicji małżeństwa. Można w tym kontekście postawić tezę, iż wszelkie rozmywanie tradycyjnego rozumienia małżeństwa jako związku mężczyzny i kobiety prowadzi do sytuacji, w której prawo będzie szkodziło społeczeństwu w sposób bezpośredni. Intuicyjne czy też oparte na tradycji prawnej rozumienie instytucji małżeństwa będzie błędne. Nie można także pominąć tego, że godzić to będzie bezpośrednio w religijne poglądy zdecydowanej większości Polaków. Sprawa dotyczy bowiem nie tylko legalnego ujęcia instytucji małżeństwa, ale rozumienia struktury społeczeństwa. Trzeba pamiętać o tym, że

Definicje w prawie mają więc znaczenie nie tylko dla prawników i sprawności ich zawodowych działań, ale wpływają na postrzeganie świata przez adresatów prawa. Zmiany w tym zakresie mogą przyczynić się do zmian w rozumieniu i porządkowaniu rzeczywistości¹⁵.

Wszelkie próby pomniejszenia wyjątkowej roli małżeństwa poprzez stworzenie alternatywnych instytucji prawnych lub też zmiana podstawowej przesłanki jego zaistnienia powinny spotykać się ze zdecydowanym sprzeciwem, nie tylko środowisk chrześcijańskich, ale także tych, które zdają sobie sprawę z tego, że małżeństwo nie jest sprawą jedynie prywatną, lecz stanowi fundament społeczeństwa¹⁶.

¹⁴ Legalis nr 320922.

¹⁵ P. Krocze, *Prawo świeckie jako bariera komunikacyjna dla niektórych treści nauczania Kościoła o małżeństwie i rodzinie*, w: *Rodzina podmiotem wychowania i kreatorem komunikacji społecznej*, red. N. Piłkuła, Kraków 2010, s. 335.

¹⁶ Por. M. Rymsza, *Małżeństwo nie jest sprawą prywatną*, „Więź” 2009 nr 11–12, s. 57–72.

2. Wzajemne prawa i obowiązki rodziców oraz dzieci

Prawo polskie zrodzenie dziecka traktuje jako fakt mający znaczące konsekwencje prawne. Nie rozróżnia przy tym zrodzenia małżeńskiego i pozamałżeńskiego¹⁷. Oznacza to, że stosunek rodzicielstwa jest tak samo w prawie ważny i ma takie same konsekwencje niezależnie od tego, czy rodzice dziecka byli małżeństwem, czy też nie.

W kodeksie rodzinnym i opiekuńczym stosunkom pomiędzy rodzicami a dziećmi zostało poświęconych wiele artykułów w różnych miejscach kodeksu rodzinnego – np. art. 3, art. 4¹, art. 7, art. 12, 27, 43, art. 56 § 2, art. 58, art. 61⁹–112, art. 113–113⁶. Zwyczajnie kodeksowe obowiązki mają charakter zobowiązań rodziców, gdzie stroną uprawnioną są ich dzieci.

Natomiast uregulowanych przez kodeks wzajemnych praw i obowiązków rodziców oraz dzieci, czyli takich sytuacji, w których podmiotem zobowiązanym i uprawnionym mogą być zarówno rodzice, jak i dzieci, nie ma wiele. Należą do nich przykładowo: 1) obowiązek alimentacyjny i 2) obowiązek wzajemnego szacunku.

Obowiązek alimentacyjny to obowiązek dostarczania środków utrzymania, a w miarę potrzeby także środków wychowania (art. 128 KRO). W istotnym dla omawianego tematu zakresie obowiązków ten obciąża krewnych w linii prostej, a więc jego elementami mogą być rodzice i dzieci. Gdy chodzi o realizację tego obowiązku przez rodziców względem dziecka, to reguluje tę kwestię art. 133 § 1 kodeksu rodzinnego –

Rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, chyba że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania.

Rodzice mogą więc być zwolnieni od świadczeń alimentacyjnych w stosunku do dziecka tylko wtedy, gdy po pierwsze dziecko posiada

17 Inaczej w prawie kanonicznym Kościoła łacińskiego, gdzie na poziomie terminologicznym poczyniono rozróżnienie na dzieci prawego pochodzenia i nieprawego pochodzenia (kan. 1137, kan. 1138 § 2, kan. 1139 KPK). Rozróżnienie to w prawie powszechnym Kościoła nie niesie ze sobą daleko idących konsekwencji, lecz może je mieć na poziomie prawa partykularnego, czyli przykładowo tego, które z woli biskupa diecezjalnego obowiązuje w diecezjach.

własny majątek, a dochody z tego majątku wystarczają na całkowite pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania, oraz po drugie – gdy dziecko może samodzielnie się utrzymać. Doktryna dookreśla, że

Brak samodzielności dziecka odnosi się zarówno do małoletniego, pozostającego pod władzą rodzicielską, jak i do dziecka pełnoletniego, które nie z własnej winy nie potrafi jeszcze utrzymać się bez pomocy rodziców ze względu na swoją sytuację życiową, w szczególności chorobę, brak wykształcenia czy zawodu albo niemożność znalezienia pracy¹⁸.

Zgodnie z art. 133 § 3 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego

Rodzice mogą uchylić się od świadczeń alimentacyjnych względem dziecka pełnoletniego, jeżeli są one połączone z nadmiernym dla nich uszczerbkiem lub jeżeli dziecko nie dokłada starań w celu uzyskania możliwości samodzielnego utrzymania się.

W relacji odwrotnej, czyli relacji obowiązku dziecka wobec rodzica, kluczowy jest przepis art. 133 § 2 wspomnianego kodeksu, w którym stanowi się, że „uprawniony do świadczeń alimentacyjnych jest tylko ten, kto znajduje się w niedostatku”. Pojęcia niedostatku w art. 133 § 2 – zdaniem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 20 lutego 1974 roku (III CRN 388/73)¹⁹ –

nie można ograniczać do wypadków, gdy uprawniony do alimentacji nie ma żadnych środków utrzymania, lecz przez to pojęcie należy rozumieć i taką sytuację materialną, w której osoby uprawnione nie mogą w pełni zaspokoić swych usprawiedliwionych potrzeb w zakresie utrzymania i wychowania.

Z kolei „usprawiedliwione potrzeby” zostały zdefiniowane w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej i Administracyjnej Sądu Najwyższego

18 K. Gromek, *Komentarz do art. 133*, w: K. Gromek, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, wyd. 5, Warszawa 2016, nb. 2 (Duże Komentarze Becka).

19 Legalis nr 17770.

z dnia 16 grudnia 1987 roku (III CZP 91/86)²⁰. W uchwale tej stwierdzono m.in., że

pojęcia usprawiedliwionych potrzeb nie można jednoznacznie zdefiniować, ponieważ nie ma jednego stałego kryterium odniesienia. Rodzaj i rozmiar tych potrzeb jest uzależniony od cech osoby uprawnionej oraz od splotu okoliczności natury społecznej i gospodarczej, w których osoba uprawniona się znajduje. Nie jest możliwe ustalenie katalogu usprawiedliwionych potrzeb podlegających zaspokojeniu w ramach obowiązku alimentacyjnego i odróżnienie ich od tych, które jako objaw zbytku lub z innych przyczyn nie powinny być uwzględnione. W każdym razie zakres obowiązku alimentacyjnego wyznaczać będą poszczególne sytuacje uprawnionego i zobowiązanego, konkretne warunki społeczno-ekonomiczne oraz cele i funkcje obowiązku alimentacyjnego. Dopiero na tym tle będzie można określić potrzeby życiowe – materialne i intelektualne uprawnionego.

Porównując zobowiązanie do alimentacji od strony rodziców i dzieci, należy zauważyć pewną dysproporcję pomiędzy warunkami obowiązku ich wykonywania. Artykuł 133 § 1 KRO nakłada na rodziców obowiązek świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest w stanie samodzielnie się utrzymać, także wtedy, gdy nie znajduje się w niedostatku. Natomiast konieczną przesłanką alimentacji rodziców przez dziecko jest niedostatek rodziców lub jednego z nich.

Jeżeli chodzi o obowiązek wzajemnego szacunku i wspierania się rodziców i dzieci wynikający z art. 87 KRO, to budzi on w doktrynie rozbieżne opinie. Z jednej strony uważa się, że wspomniany artykuł „normuje wzajemny obowiązek szacunku i wspierania się przez rodziców i dzieci”²¹. Z drugiej jednak niektórzy autorzy podkreślają, że

Obowiązek z art. 87 ma charakter deklaratoryjny i w istocie rzeczy nie rodzi skutków prawnych. [...] Zawiera on normę z zakresu moralności i dobrego obyczaju, dobrej wiary, czyli w rzeczywistości można

20 Legalis nr 26104.

21 I. Ignatowicz, *Komentarz do art. 87, w: Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, wyd. 4, Warszawa 2015, nb. 6 (Duże Komentarze Becka).

go zaliczyć do zasad współżycia społecznego jako zasadę wzajemnego szacunku i wsparcia²².

Wydaje się, że opinia druga jest słuszniejsza. Ustawodawca próbuje nadać walor normatywny relacjom, które z natury rzeczy wymykają się prawnym normom²³.

Należy zaznaczyć, że wyłączność wypełniania wzajemnych praw i obowiązków rodziców względem dzieci i na odwrót przez wskazane podmioty ma, patrząc z perspektywy katolickiej, źródło w prawie naturalnym (por. kan. 226 § 2²⁴ KPK). Państwo lub inne podmioty powinny jedynie na zasadzie pomocniczości uczestniczyć w ich realizacji. Rzeczywiście, polskie prawo w swoich założeniach prawodawczych oraz w przepisach prawnych respektuje i uznaje wskazaną nadrzędną rolę bezpośrednio zaangażowanych podmiotów. Wprost stanowi się o tym przykładowo w art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 6 stycznia 2000 roku o Rzeczniku Praw Dziecka²⁵ –

Rzecznik Praw Dziecka [...] stoi na straży praw dziecka określonych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, Konwencji o prawach dziecka i innych przepisach prawa, z poszanowaniem odpowiedzialności, praw i obowiązków rodziców.

Rodzina jest bowiem – jak napisano w uchwale Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 sierpnia 1996 roku w sprawie polityki państwa na rzecz rodzin²⁶ – „samodzielną instytucją ponoszącą główną odpowiedzialność za kształtowanie warunków życia i los swoich członków”²⁷.

22 K. Gromek, *Komentarz do art. 87*, w: K. Gromek, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, wyd. 5, Warszawa 2016, nb. 2 (Duże Komentarze Becka).

23 Por. P. Krocze, *List do rodzin „Gratissimam sane” jako wskazówka dla prawodawstwa państwowego*, w: *Prawa dziecka. Perspektywa Kościoła*, red. P. Krocze, Kraków 2015, s. 81–97 (Annales Canonici. Monographiae, 3).

24 Kan. 226 § 2: „Rodzice, ponieważ dali dzieciom życie, mają bardzo poważny obowiązek i prawo ich wychowania. Stąd też na pierwszym miejscu do chrześcijańskich rodziców należy troska o chrześcijańskie wychowanie dzieci, zgodnie z nauką przekazywaną przez Kościół”.

25 Dz.U. 2000, Nr 6, poz. 69, z późn. zm.

26 M.P. 1996, Nr 55, poz. 502.

27 Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 sierpnia 1996 r. w sprawie polityki państwa na rzecz rodzin (M.P. 1996, Nr 55, poz. 502).

Państwo i jego prawo mają obowiązek umożliwić rodzinie realizację tych obowiązków i ochronę praw:

Polityka rodzinna powinna być nastawiona na aktywne wspomaganie i ochronę rodzin oraz na pobudzanie ich aktywności i odpowiedzialności. Celem państwa nie może być zastępowanie, ale wspomaganie rodzin w wypełnianiu przez nie podstawowych obowiązków, zapobieganie zagrożeniom, ale także wspieranie rodzin zagrożonych²⁸.

Jednakże, jak podnosi się w literaturze przedmiotu, liczba regulacji prawnych dotyczących praw i obowiązków rodzicielskich oraz ich szczegółowość jest podstawą do zadania pytania o to, czy wzajemne prawa i obowiązki rodzicielskie muszą wpływać jedynie z obowiązku prawnego narzuconego przez państwo, czy też ich podstawą i gwarancją efektywnej realizacji nie powinny być wzajemne więzi łączące członków rodziny²⁹.

3. Prawne skutki rozvodu i separacji

Separacja i rozwód to dwie znane polskiemu prawu instytucje, które odpowiednio znajdują zastosowanie w przypadku zawieszenia i ustania małżeństwa. W założeniu mają one być pomocne w regulacji stosunków – osobistych i majątkowych – pomiędzy małżonkami oraz rodzicami i dziećmi. Przedmiotowe instytucje są zbliżone do siebie, dlatego w pierwszej kolejności można opisać ich podobieństwa, a następnie różnice.

To, co łączy przedmiotowe instytucje prawne, to zaistnienie konieczności jednej i tej samej przesłanki pozytywnej oraz kilku przesłanek negatywnych. Wspólną przesłanką pozytywną orzeczenia rozvodu oraz separacji jest zupełny rozkład pożycia małżeńskiego (art. 56 § 1 i art. 61 § 1 KRO). W judykaturze i doktrynie prawniczej ugruntował się pogląd, że zupełny rozkład pożycia małżonków to taki, gdy wszystkie więzy

28 P. KroczeK, *Wychowanie. Optyka prawa polskiego i prawa kanonicznego*, Kraków 2013, s. 51.

29 Por. P. KroczeK, *Wychowanie. Optyka...*, dz. cyt., s. 52.

ich łączące (duchowe, fizyczne i gospodarcze) uległy zerwaniu³⁰. Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 1955 roku (I CO 5/55)³¹ nieco zniuansował tę generalną tezę dotyczącą zupełnego rozkładu:

Rozkład jest zupełny, gdy nie istnieje między małżonkami więź duchowa, fizyczna ani gospodarcza. Gdy jednak przy zupełnym braku więzi duchowej i fizycznej pozostały pewne elementy więzi gospodarczej, rozkład pożycia może być mimo to uznany za zupełny, jeśli utrzymanie elementów więzi gospodarczej (np. wspólnego mieszkania) wywołane zostało szczególnymi okolicznościami. Natomiast nawet sporadyczne tylko stosunki fizyczne między małżonkami z reguły będą wskazywać, że rozkład pożycia nie jest jeszcze zupełny³².

W orzeczeniu rozvodu (art. 56 § 1 KRO), lecz nie separacji (art. 61¹ KRO) wymaga się także, aby rozpad małżeńskich więzi był trwały, czyli że powrót małżonków do pożycia nie nastąpi³³. Ponadto

Do uznania, że rozkład jest trwały, nie jest konieczne stwierdzenie, że powrót małżonków do pożycia jest bezwzględnie wyłączony. Wystarczy oparta na doświadczeniu życiowym ocena, że w okolicznościach sprawy powrót małżonków do wspólnego pożycia nie nastąpi. Należy przy tym mieć na uwadze indywidualne cechy charakteru małżonków³⁴.

Powody takiego stanu mogą być rozmaite. Kodeks rodzinny nie wymienia okoliczności będących tymi przesłankami. Jednakże poprzez analizę wyroków Sądu Najwyższego można sporządzić ich przykładowy katalog, w którym znajdują się:

30 Por. J. Gajda, *Komentarz do art. 56*, w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, wyd. 4, Warszawa 2015, nb. 4 (Duże Komentarze Becka).

31 Legalis nr 666407.

32 Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 15 lipca 2004 r., I ACA 375/04 (LEX nr 147143).

33 Por. J. Gajda, *Komentarz do art. 56*, dz. cyt., nb. 3.

34 Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 1955 r., I CO 5/55 (Legalis nr 666407).

- 1) zawinione przyczyny: groźba, nieetyczne postępowanie, nieróbstwo, odmowa współżycia płciowego, odmowa wzajemnej pomocy, opuszczenie współmałżonka, pijaństwo, agresja, zaniedbywanie rodziny, niewierność, zły stosunek do rodziny małżonka, denuncjacja;
- 2) niezawinione przyczyny: choroba fizyczna, choroba psychiczna, niedobór seksualny, różnica charakterów i umysłowości;
- 3) przyczyny, które mogły być zawinione lub niezawinione: bezpłodność, niewłaściwe zachowanie się rodziny współmałżonka, różnica światopoglądów, różnica wieku, wady oświadczenia woli³⁵.

Należy zauważyć, że obowiązujący kodeks rodzinny i opiekuńczy w przeciwieństwie do poprzedniego kodeksu rodzinnego z 1950 roku³⁶ nie wymaga, aby przyczyny rozkładu pożycia miały charakter poważny. Poprzedni stan prawny uzależniał skuteczność żądania rozwodu od „ważnych powodów” (art. 29 § 1³⁷ KRO 1950).

Jednakże obecnie sąd nie jest zwolniony od obowiązku wszechstronnego wyjaśnienia, jakie były przyczyny rozkładu pożycia stron. Ustalenie jego przyczyn jest niezbędne do oceny charakteru i stopnia rozkładu pożycia małżeńskiego, zwłaszcza z punktu widzenia jego trwałości (konieczny warunek dopuszczalności rozwodu – art. 56 § 1 KRO), oraz wskazania, który z małżonków ponosi winę za rozkład pożycia³⁸.

Gdy chodzi o przesłanki negatywne rozwodu i separacji, to są nimi zgodnie z art. 56 § 2 i art. 61 § 2 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego:

- 1) sprzeczność z dobrem wspólnych małoletnich dzieci;
- 2) sprzeczność z zasadami współżycia społecznego.

35 Por. Z. Krzemiński, *Komentarz do art. 56 k.r.o.* (Dz.U. 64.9.59), w: Z. Krzemiński, *Rozwód. Praktyczny komentarz, orzecznictwo, piśmiennictwo, wzory pism*, wyd. 5, Kraków 2006, nr 9–74.

36 Art. 29 § 1 ustawy z dnia 27 czerwca 1950 r. Kodeks rodzinny (Dz.U. 1950, Nr 34, poz. 308, z późn. zm.).

37 Art. 29 § 1: „Jeżeli między małżonkami nastąpił z ważnych powodów zupełny i trwały rozkład pożycia, każdy z małżonków może żądać, aby sąd rozwiązał małżeństwo przez rozwód”.

38 Por. wytyczne Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 1968 r. dla wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w zakresie stosowania przepisów art. 56 oraz art. 58 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, III CZP 70/66 (Legis nr 13450).

Trzeba te przesłanki teraz przybliżyć.

ad 1. Na pierwszą z przesłanek składają się określenia: „wspólne dzieci małżonków” oraz „dobro dziecka”.

Pojęcia wspólnych dzieci małżonków ustawodawca nie określa. Jednakże można powiedzieć, że chodzi tu o dobro dzieci, które nie ukończyły 18 lat (art. 10 § 1 KC), których rodzicami są małżonkowie, niezależnie od tego, czy za pochodzeniem tych dzieci od rodziców przemawia domniemanie pochodzenia z danego małżeństwa, czy też pochodzenie dzieci od małżonków zamierzających uzyskać rozwód zostało ustalone w sposób przewidziany przez przepisy prawa, czy też są to dzieci przysposobione przez oboje małżonków oraz dzieci jednego z małżonków, które przysposobił współmałżonek³⁹. Niekiedy w literaturze przedmiotu do tego katalogu włącza się także nasciturusa, czyli dziecko poczęte, lecz nienarodzone (art. 927 § 2 KC)⁴⁰. Wydaje się jednak, że nie ma podstawy do tego. Domniemanie prawne z art. 9 KC, że dziecko urodziło się żywe, można przecież obalić.

Jeżeli chodzi o pojęcie dobra dziecka, to jest ono złączone z naczelną zasadą prawa rodzinnego w Polsce, którą wyraźnie artykułuje Konstytucja RP w art. 72 czy też kodeks rodzinny w art. 114 § 1. Liczne przepisy zawierają tę zasadę *implicite* (zob. np. art. 56 § 2, art. 62nn, art. 87 oraz art. 92nn, art. 14nn, art. 145nn, art. 133 KRO). Zasada ta wymaga, aby „prawo jako najważniejszy cel obierało zawsze dobro dziecka”⁴¹. Za treść terminu „dobro dziecka” zwykło się uważać dodatnią, w społecznej hierarchii wartości, ocenę sytuacji dziecka z punktu widzenia zaspokojenia jego potrzeb za pomocą świadczeń o charakterze majątkowym i niemajątkowym⁴².

ad 2. Gdy chodzi o sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, to treść przesłanki zależy od treści klauzuli generalnej „zasady współżycia społecznego”. Jest to, jak każda klauzula, zwrot celowo nieostry lub niedookreślony, który odsyła do pozaprawnego systemu aksjologicznego. Treść tego zwrotu podlega konkretyzacji w przepisach stosowania

39 Por. J. Gajda, *Komentarz do art. 56*, dz. cyt., nb. 12.

40 Por. B. Walaszek, *Dobro dziecka jako przesłanka niektórych uregulowań kodeksu rodzinnego i opiekuńczego PRL*, „*Studia Prawnicze*” 1970 z. 26–27, s. 279–285.

41 P. Kroczyński, *Małżeństwo i rodzina w prawie kanonicznym i prawie polskim*, w: *Różne oblicza rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 2010, s. 130–165.

42 Por. A. Olejniczak, *Materiałnoprawne przesłanki udzielenia rozwodu*, Poznań 1980, s. 52.

prawa⁴³. Przedmiotowy zwrot był przybliżany w literaturze przedmiotu⁴⁴, a jego znaczenie w kontekście prawa rodzinnego to m.in. sytuacje, w których rozwód stanowiłby dla małżonka rażącą krzywdę, np. jeden z małżonków jest nieuleczalnie chory i wymaga pomocy moralnej i materialnej współmałżonka⁴⁵.

W wytycznych Sądu Najwyższego także różne względy natury społeczno-wychowawczej mogą nie pozwolić na orzeczenie rozwodu wówczas, gdy orzeczenie takie sankcjonowałoby stan faktyczny powstały na tle złego traktowania, złośliwego stosunku do współmałżonka lub do dzieci albo na tle innych przejawów lekceważenia małżeństwa i rodziny lub obowiązków rodzinnych. Sąd Najwyższy stwierdził –

Szkodliwość społeczna nieprawidłowych rozstrzygnięć w sprawach o rozwód polega na tym, że wpływają one niekorzystnie na sytuację życiową bezpośrednio zainteresowanych małżonków i dzieci, a nadto mogą stanowić źródło błędnych poglądów w dziedzinie stosunków rodzinnych. Ranga społeczna tych stosunków wynika z konstytucyjnej zasady szczególnej ochrony, którą Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia małżeństwu i rodzinie jako podstawowej komórce społecznej oraz małoletnim dzieciom i młodzieży⁴⁶.

Jeżeli chodzi o skutki prawne rozwodu, to można je skrótowo i w sposób niewyczerpujący przedstawić na podstawie treści wyroku rozwodowego; są one podane przez kodeks rodzinny i opiekuńczy. Sąd, realizując art. 58 § 1 tej ustawy w wyroku rozwodowym, orzeka o: 1) rozwiązaniu małżeństwa; 2) winie rozkładu pożycia (chyba że na zgodne żądanie małżonków sąd zaniecha tego); 3) władzy rodzicielskiej nad wspólnym małoletnim dzieckiem obojga małżonków; 4) alimentach; 5) sposobie korzystania z mieszkania; 6) podziale majątku wspólnego

43 Por. W. Gromski, *Klauzule generalne*, w: A. Bator i in., *Wprowadzenie do nauk prawnych. Leksykon tematyczny*, red. A. Bator, wyd. 2, Warszawa 2008, s. 188.

44 Por. np. J. Nowacki, *Niektóre zagadnienia zasad współżycia społecznego*, „Państwo i Prawo” 1957 z. 7–8, s. 99–113.

45 Por. J. Gajda, *Komentarz do art. 56*, dz. cyt., nb. 15.

46 Wytyczne Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 1968 r. dla wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w zakresie stosowania przepisów art. 56 oraz art. 58 kodeksu rodzinnego i opiekuńskiego, III CZP 70/66 (Legalis nr 13450).

(tylko na wniosek małżonków, jeżeli przeprowadzenie tego podziału nie spowoduje nadmiernej zwłoki w postępowaniu)⁴⁷.

Dodatkowo zgodnie z art. 59 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego

w ciągu trzech miesięcy od chwili uprawomocnienia się orzeczenia rozwodu małżonek rozwiedziony, który wskutek zawarcia małżeństwa zmienił swoje dotychczasowe nazwisko, może przez oświadczenie złożone przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego lub konsulem powrócić do nazwiska, które nosił przed zawarciem małżeństwa.

Separacja z kolei pozwala zgodnie z prawem, legalizując pewne sytuacje, zorganizować życie małżonków, którzy już żyją lub zamierzają żyć w separacji faktycznej. Oznacza to, że kluczowe, z punktu widzenia ustawodawcy, elementy życia każdego z małżonków są uregulowane, z zachowaniem zasady dobra dziecka. W praktyce więc życie małżonków w stanie separacji będzie zabezpieczone prawnie.

W czasie separacji istnieje możliwość pojednania małżonków i powrotu do wspólnego życia. W obecnym kodeksie rodzinnym ustawodawca przewiduje, że zniesienie separacji i powrót pożycia małżeńskiego odbywają się jedynie poprzez „zgodne żądanie małżonków” (art. 61⁶ § 1 KRO). W literaturze przedmiotu podkreśla się, że treść przywołanego przepisu sugeruje, iż „ustawodawca chciał ułatwić małżonkom «rezygnację» z separacji i «powrót» do «normalnego małżeństwa»”⁴⁸. To ułatwienie polega na tym, że po pierwsze sąd jest związany zgodnym żądaniem małżonków i nie może badać okoliczności faktycznych dotyczących małżeństwa, czyli przykładowo tego, czy małżonkowie podjęli wspólne pożycie lub też czy z okoliczności danej sprawy wynika, iż między małżonkami doszło do pojednania. Po drugie możliwość wystąpienia z żądaniem zniesienia separacji nie została przez ustawodawcę ograniczona żadnym terminem⁴⁹.

47 Por. P. Pogonowski, *Wybrane problemy tzw. integralności (niepodzielności) wyroku rozwodowego. Zakaz reformationis in peius w postępowaniu rozwodowym*, „Palestra” 2004 nr 7–8, s. 40–53.

48 Por. J. Gajda, *Komentarz do art. 61⁶*, w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, wyd. 4, Warszawa 2015, nb. 1 (Duże Komentarze Becka).

49 Por. J. Gajda, *Komentarz do art. 61⁶*, dz. cyt., nb. 1.

Natomiast skutki separacji są podobne do tych, które powstają przy rozwodzie (art. 61⁴ § 1 KRO), z tą różnicą, że żaden z małżonków pozostających w separacji nie może zawrzeć małżeństwa (art. 61⁴ § 1 KRO). Ich małżeństwo bowiem nie ustało, a jedynie prawnie zostało w pewnym zakresie zawieszone. Węzeł małżeński więc po orzeczeniu separacji istnieje, lecz ogół praw i obowiązków wynikających z małżeństwa, zarówno majątkowych, jak i niemajątkowych, zostaje zniesiony. Po orzeczeniu separacji małżonek nie może powrócić także do poprzedniego nazwiska (art. 61⁴ § 5 KRO). Dodatkowo zgodnie z art. 61⁴ § 3 KRO – „Jeżeli wymagają tego względy słuszności, małżonkowie pozostający w separacji obowiązani są do wzajemnej pomocy”.

Wymaga jeszcze rozważenia sytuacja, gdy odmawia zgody na rozwód małżonek niewinny rozkładu z powodu jego przekonań religijnych. W takim wypadku nie można mówić, że odmowa zgody małżonka niewinnego na rozwód, przy jednoczesnym jego żądaniu separacji, jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego⁵⁰.

Chcąc umieścić przedmiotowe instytucje rozwodu i separacji w obecnych warunkach społecznych, można zastanawiać się, czy funkcje, które ma separacja w prawie polskim, nie predysponują do tego, aby domagać się poprzez postulat *de lege ferenda*, aby ta instytucja była obowiązkowym etapem poprzedzającym rozwód.

W polskim systemie prawnym instytucje separacji i rozwodu są od siebie niezależne. Wybór treści pozwu w tym zakresie ustawodawca pozostawia stronom. Kodeks rodzinny i opiekuńczy przewiduje w art. 61² § 1, że jeżeli jeden z małżonków żąda orzeczenia separacji, a drugi orzeczenia rozwodu i żądanie to jest uzasadnione, sąd, o ile zostają spełnione przesłanki rozwodu, orzeka rozwód. Natomiast jeżeli orzeczenie rozwodu nie jest dopuszczalne, a żądanie orzeczenia separacji jest uzasadnione, sąd orzeka separację (por. art. 61² § 1 KRO).

Jednakże w kontekście tego, że małżeństwa z coraz krótszym stażem pożycia są rozwiązywane przez rozwód, wydaje się, że celowe byłoby prawne zatrzymanie procesu legalnej destrukcji węzła małżeńskiego, który jest spowodowany rozwodem. W ten sposób małżonkowie mogliby przemyśleć decyzję o ewentualnym rozwodzie, żyjąc w rozłączeniu bez możliwości ponownego zawarcia małżeństwa.

50 Por. J. Gajda, *Komentarz do art. 61⁶*, dz. cyt., nb. 1.

Należy mieć jednak na uwadze i to, że w pewnych wypadkach orzeczenie separacji, która wywołuje skutki zbliżone do rozwodu, w tym i znosi obowiązek wierności, może wręcz sprzyjać powstaniu sytuacji, w której rozwód będzie dopuszczalny (np. według prawa polskiego rozkład pożycia małżeńskiego stanie się nie tylko zupełny, lecz także trwały). Separacja bowiem nie blokuje żadnej ze stron podjęcia pożycia w konkubinacie. Znosi ona także obowiązek wierności małżeńskiej zapisany w art. 23 kodeksu rodzinnego. W konsekwencji może doprowadzić do sytuacji faktycznej, w której orzeczenie rozwodu będzie dopuszczalne, o ile wcześniej z racji sprzeczności z zasadami współżycia społecznego czy tego, że żądał rozwodu jedynie małżonek winny rozkładu (art. 56 § 3 KRO), było ono niemożliwe.

Współcześnie pojawiają się tendencje do ułatwiania ustaniania małżeństwa przez rozwód. Jeden z klubów poselskich 22 czerwca 2012 roku zapowiedział projekt ustawy zmieniającej kodeks rodziny i opiekuńczy oraz ustawę – Prawo o aktach stanu cywilnego. Dotyczył on wprowadzenia nowej instytucji – rozwiązania małżeństwa poprzez oświadczenie woli złożone przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego oraz wykreślenie z kodeksu rodzinnego i opiekuńczego przepisów o orzekaniu o winie przy rozwodzie⁵¹. Projekt ten był dyskutowany na komisji ustawodawczej 2 kwietnia 2014 roku⁵² i został uznany za niedopuszczalny.

Proponowany nowy typ rozwodu, alternatywny dla rozwodu orzekanego przez sąd, byłby orzekany przez kierownika USC wyłącznie na podstawie zgodnych oświadczeń woli małżonków. Rozwód administracyjny uprawomocniałby się po 30 dniach od orzeczenia, o ile żadna ze stron w tym okresie tego aktu woli by nie wycofała. Nie byłoby konieczne ustalenie stanu faktycznego polegającego na trwałym i zupełnym rozpadzie pożycia. Rozwód ten miałby dotyczyć tylko małżeństw, które nie posiadają wspólnych małoletnich dzieci.

Odnosząc się do tego projektu, trzeba podnieść kwestię wątpliwości konstytucyjnych. Proponowane rozwiązania mogą godzić w przepisy konstytucyjne, a szczególnie w to, że małżeństwo i rodzina „znajdują się

51 Por. poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego, bez nr. druku, Sejm VII kadencji, [http://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/Projekty/7-020-280-2012/\\$file/7-020-280-2012.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/Projekty/7-020-280-2012/$file/7-020-280-2012.pdf) (2.11.2017).

52 Por. zapis przebiegu posiedzenia komisji: <http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/biuletyn.xsp?documentId=83CA805D9236DFA0C1257CB300492641> (22.10.2017).

pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej” (art. 18 Konstytucji RP), a także w to, iż „Każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego” (art. 47). Skoro małżeństwo jest instytucją doniosłą społecznie, to nie można kwestii jego ustania pozostawić właściwie wyłącznie zainteresowanym małżonkom. W założeniach projektu bowiem rola kierownika USC ograniczałaby się wyłącznie do podjęcia czynności urzędniczych, bez zastosowania władzy dyskrecyjnej. Oznaczałoby to *de facto* rezygnację państwa z kontroli w odniesieniu do ustania małżeństwa.

Dodatkowo projekt ten godzi w jedną z podstawowych zasad polskiego prawa rodzinnego, czyli zasadę trwałości małżeństwa. Zasada ta ma sprzyjać wykonywaniu zadań w ramach rodziny, a także społecznych zadań rodziny, szczególnie tych polegających na wychowaniu potomstwa. Zasada ta jest wyrażona nie tylko w art. 18 i 71 ust. 1 Konstytucji RP, lecz także w samym kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, np. w art. 4 oraz w art. 10 § 1.

4. Współczesne przyczyny rozwodów

Generalnie można powiedzieć, że liczba rozwodów w Polsce w latach bezwzględnych rośnie. W roku 2010 orzeczono 61,3 tys. rozwodów, w 2012 roku – 64,432 tys., w roku 2013 – 66,132 tys. Natomiast w 2014 zanotowano niewielki spadek rozwodów, których było 65,761 tys.⁵³ Taki stan musi niepokoić, bowiem rozpad rodziny jest zawsze złem, szczególnie w kontekście wychowania dzieci. Rozwód, choć jest stanem przewidzianym i uregulowanym przez prawo, jest także z wielu względów, a szczególnie ze względu na dzieci, zjawiskiem niepożądanym. Podkreśla tę opinię zarówno praktyka, jak i doktryna prawnicza⁵⁴. W wytycznych Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 1952 roku (C 798/51)⁵⁵ rozwód i zerwanie węzłów rodzinnych traktowane i ocenione są jednoznacznie ujemnie, aczkolwiek istnienie rozwodu z punktu widzenia stron i społeczeństwa można zdaniem sądu uzasadnić:

53 Por. Główny Urząd Statystyczny, *Rocznik demograficzny 2014*, Warszawa 2014, s. 242.

54 Por. Z. Krzemiński, *Komentarz do art. 56...*, dz. cyt., nr 2.

55 Por. wytyczne Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 1952 r., C 798/51 (OSN 1952, nr 1, poz. 1).

Rozwód jest więc złem koniecznym, wprowadzonym w imię interesu społecznego dla eliminacji innego zła społecznego, jakim byłoby utrzymywanie formalnego węzła małżeńskiego, gdy znika wspólnota małżeństwa, gdy małżeństwo faktycznie nie istnieje i nie ma szans na dalsze jego funkcjonowanie⁵⁶.

Dane GUS-u z *Rocznika demograficznego* za 2013 rok⁵⁷ dostarczą informacji o przyczynach rozkładu pożycia małżeńskiego w Polsce. Poniżej zostanie omówione w perspektywie prawnej pięć najczęściej występujących przyczyn⁵⁸.

4.1. Niezgodność charakterów

Niezgodność charakterów była w roku 2014 przyczyną rozkładu pożycia w 27,205 tys. przypadków, przy czym w 18,998 tys. była to przyczyna wyłączna, zaś pozostałe przypadki były przyczyną wraz z innymi przyczynami ustania więzi w małżeństwie.

Niezgodność charakterów należy za Sądem Najwyższym uznać za sytuację zwyczajną pomiędzy ludźmi. Nie może ona sama jako taka świadczyć o rozkładzie pożycia małżeńskiego i nie stanowi bezpośredniej przyczyny rozvodu⁵⁹. Pojęcie różnicy charakterów jest bowiem bardzo ogólne. Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy, pojęcie różnicy charakterów jest raczej wnioskiem z faktów, a nie skonkretyzowanym faktem. Należy wziąć pod uwagę więc nie to, że taka rozbieżność istnieje, lecz to, jak przyczyna ta wpływa na funkcjonowanie małżeństwa i relacje pomiędzy małżonkami⁶⁰. Jednakże Sąd Najwyższy przyjął, że zasadnicza różnica charakterów i usposobień małżonków może stanowić przyczynę zupełnego i trwałego rozkładu pożycia stron, o ile doprowadza do spięć i ciągłych scysji między małżonkami, kończących

56 Z. Krzemiński, *Komentarz do art. 56...*, dz. cyt., nr 2.

57 Por. Główny Urząd Statystyczny, *Rocznik demograficzny 2013*, Warszawa 2013.

58 Por. Główny Urząd Statystyczny, *Rocznik demograficzny 2013*, dz. cyt., s. 287.

59 Por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 19/26 kwietnia 1947 r., C.I. 451/47, „Państwo i Prawo” 1947 z. 11, s. 175.

60 Por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 1948 r., Wa C 126/48 (Legalis nr 326600).

się zniewagami. Okoliczności te z reguły przedstawiają się jako przyczyny niezawinione.

4.2. Niedochowanie wierności małżeńskiej

Brak wierności między małżonkami to drugi, jeżeli chodzi o liczbę, powód rozwodu. W 2014 roku 14,199 tys. z nich zostało orzeczonych z tej przyczyny.

Obowiązek wierności małżeńskiej jest obowiązkiem prawnym, który istnieje niezależnie od światopoglądu czy religijnych zasad moralnych osób będących w małżeństwie. Wypływa on z art. 23 kodeksu rodzinnego, który stwierdza, że małżonkowie „są obowiązani do wspólnego pożycia, do wzajemnej pomocy i wierności”.

Zdrada małżeńska jest w doktrynie uznawana za przyczynę powstawania rozkładu pożycia małżeńskiego, lecz trudności pojawiają się przy próbie precyzyjnego określenia, czym jest naruszenie wymogu prawnego wierności⁶¹. Brak bowiem legalnej definicji wierności małżeńskiej. Należy więc oprzeć się na judykaturze i doktrynie.

Posiłkując się orzeczeniami Sądu Najwyższego, można powiedzieć, że wierność małżeńska to takie zachowanie każdego z małżonków, które realizuje zasadę, iż dozwolone prawnie są tylko stosunki płciowe między małżonkami, z wyłączeniem takich stosunków z osobami trzecimi⁶². Jednakże takie ujęcie wydaje się w świetle orzecznictwa zbyt wąskie. Można bowiem znaleźć w orzecznictwie argumenty za tym, że naruszenie wierności małżeńskiej dotyczy również stwarzania pozorów niewierności małżeńskiej, a niekoniecznie samego faktu fizycznego, cudzołóżnego pożycia. W orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia

61 Por. Z. Krzeziński, *Komentarz do art. 56...*, dz. cyt., nr 35.

62 Por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 1959 r., C 184/51 (Legalis nr 1326801), teza I: „Istotą małżeństwa są, między innymi, stosunki płciowe między małżonkami z wyłączeniem takich stosunków z osobami trzecimi; małżonek zatem postępujący z własnej woli wbrew tej zasadzie małżeństwa popełnia umyślnie czyn z punktu widzenia przyjętych zasad współżycia niedozwolony, a tym samym musi być uznany za winnego rozkładu małżeństwa, jeśli czyn jego do rozkładu się przyczynił” oraz teza II: „Gdy małżonek zrywa więzy małżeństwa, ażeby iść za uczuciem miłości do osoby trzeciej, jego samowolne, faktyczne rozwiązanie małżeństwa musi być uznane za czyn niedozwolony”.

1953 roku (I C 322/50)⁶³ znajduje się teza, że naruszeniem wierności małżeńskiej jest wszelkie zachowanie się małżonka wobec osoby trzeciej, płci odmiennej, które może stwarzać pozory cudzołóstwa lub w inny sposób wykracza poza granice przyjętej normalnie obyczajowości i przyzwoitości. Wydaje się, że pogląd ten należy uaktualnić, rozszerzając go o zachowania wobec osoby trzeciej tej samej płci. W przytoczonym orzeczeniu można przeczytać:

Zamieszkanie kobiety zamężnej w jednej izbie z innym mężczyzną, w warunkach stwarzających pozory zdrady małżeńskiej, i to trwające stale, przez dłuższy czas, może być uznane za zawinioną przez nią przyczynę zupełnego i trwałego rozkładu pożycia małżeńskiego [...]. Fakt powyższy nie wymaga przy tym kwalifikowania go jako cudzołóstwa

– to bowiem sąd jest upoważniony do oceny, czy pewien fakt lub stan może być uznany za przyczynę trwałego i zupełnego rozkładu.

Niekiedy już samo postępowanie małżonka, którym daje on uzasadnione podstawy do podejrzeń o zdradę, oraz nawiązanie przez niego bezpośrednio po rozejściu się stron współżycia z inną osobą zdaniem Sądu Najwyższego wyrażonym w orzeczeniu z dnia 21 kwietnia 1960 roku (IV CR 631/59)⁶⁴ stanowi wystarczający powód, by w pełni przypisać mu winę rozkładu. Jednakże w świetle nowszego orzecznictwa, a mianowicie wyroku Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 28 września 2000 roku (IV CKN 112/00)⁶⁵, związek jednego z małżonków z innym partnerem w czasie trwania małżeństwa, lecz po wystąpieniu faktycznego zupełnego i trwałego rozkładu pożycia między małżonkami, nie daje podstawy do przypisania temu małżonkowi winy za ten rozkład⁶⁶.

Można dodać, że nawet jednorazowy cudzołożny postępek małżonka może stać się przyczyną trwałego i zupełnego rozkładu pożycia małżeńskiego (orzeczenie Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 1951 roku

⁶³ Legalis nr 683911.

⁶⁴ LEX nr 1632905.

⁶⁵ Legalis nr 48339.

⁶⁶ Zob. wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 26 stycznia 1999 r., III CKN 128/98 (Legalis nr 346139).

(C 667/50)⁶⁷), i to niezależnie od czasu, kiedy ten postępek popełniono, jeżeli był on przyczyną lub choćby jedną z przyczyn rozkładu pożycia stron (orzeczenie Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 19 grudnia 1950 roku (C 347/50)⁶⁸). W przypadku gdyby małżonek wybaczył zdradę małżonkowi winnemu, to przebaczenie nie stanowi okoliczności wyłączającej możliwość powoływania się na cudzołóstwo jako przyczynę rozkładu⁶⁹:

Kodeks rodzinny nie nadaje faktowi przebaczenia charakteru okoliczności wyłączającej możliwość powoływania się na cudzołóstwo jako na przyczynę rozkładu pożycia małżeńskiego, jeżeli rzeczywiście przyczyniło się ono do tego rozkładu. (orzeczenie Sądu Najwyższego z 20 stycznia 1954 roku (I C 539/53)⁷⁰)

Dodać można, że zgodnie z tezą Sądu Najwyższego „Małżonek dopuszczający się zdrady z reguły jest winnym rozkładu pożycia” (wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 6 maja 1997 roku (I CKN 86/97)⁷¹).

Na powyższych przykładach można zbudować tezę, że orzecznictwo polskich sądów poszło w kierunku bardzo szerokiej wykładni wierności małżeńskiej. Doktryna uznaje to stanowisko, co należy uznać za trafne⁷². Nie można się z tym nie zgodzić.

67 Legalis nr 683913.

68 Legalis nr 1326757.

69 Inaczej tę sprawę uregulowano w prawie kanonicznym. Zgodnie z kan. 1152 § 1 KPK przebaczenie ma znaczenie normatywne: „Chociaż bardzo zaleca się, aby współmałżonek pobudzony chrześcijańską miłością i zatroskany o dobro rodziny nie odmawiał stronie cudzołożnej przebaczenia oraz nie zrywał z nią życia małżeńskiego, to jednak, gdy wyraźnie lub milcząco nie darował winy, ma prawo przerwać pożycie małżeńskie, chyba że zgodził się na cudzołóstwo albo stał się jego przyczyną lub sam także popełnił cudzołóstwo”. W przypadku wyraźnego przebaczenia współmałżonek niewinny po prostu dopuszcza z powrotem drugą stronę do życia małżeńskiego. W takim wypadku rzeka się prawa do separacji (kan. 1155). Por. P. Kroczyński, *Teologiczne podstawy reguł sensu czynności konwencjonalnych i norm kompetencyjnych w prawie kanonicznym i ich konsekwencje dla decyzji prawodawczych*, „Annales Canonici” 9 (2013), s. 55–73.

70 Legalis nr 179791.

71 Legalis nr 188124.

72 Por. Z. Krzemiński, *Komentarz do art. 56...*, dz. cyt., nr 35.

4.3. Nadużywanie alkoholu

Nadużywanie alkoholu to kolejna znacząca przyczyna rozpadu więzi małżeńskich. Występowała ona aż w 11,717 tys. przypadków rozwodów.

Należy zauważyć, że nie tyle sam fakt uzależnienia od alkoholu, ile destrukcyjne skutki tego nałogu są w orzecznictwie i literaturze przedmiotu ukazywane jako przyczyna rozpadu małżeństwa. Chodzi więc tu o wtórne do alkoholizmu zachowania. Osoba nadużywająca alkoholu dopuszcza się bowiem zwykle zniewag słownych, naruszeń nietykalności współmałżonka, nieuzasadnionych zarzutów pod adresem współmałżonka, zaniedbywania rodziny, a szczególnie dzieci, co skutkuje zaniem więzów rodzinnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 1997 roku (I CKN 86/97)⁷³⁷⁴.

Należy założyć, że inne uzależnienia, takie jak narkomania, uzależnienie od hazardu czy Internetu, skoro pociągają za sobą podobne skutki, należy rozpatrywać według tej samej zasady.

4.4. Nieporozumienia na tle finansowym

Nieporozumienia na tle finansowym z liczbą 4943 należą do czwartej w kolejności grupy źródeł rozpadu małżeństwa. Jak wynika z danych podanych przez GUS, przyczyna ta występuje łącznie z innymi. Także doświadczenie życiowe uczy, że problemy finansowe są często wykwitem innych problemów w małżeństwie lub je rozpoczynają.

W wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 21 listopada 2013 roku (I ACa 1122/13)⁷⁵ sąd, ustalając stan faktyczny, stwierdził, że wprawdzie winą za rozkład pożycia małżeńskiego stron należy obciążyć zarówno powoda, jak i pozwaną, oboje bowiem dopuścili się naruszenia obowiązków małżeńskich, jednak to pozwany swoim zachowaniem rozpoczął rozkład pożycia małżeńskiego, którego początki sięgały kilku lat wstecz, kiedy to stracił on duże oszczędności na giełdzie. To

⁷³ Legalis nr 188124.

⁷⁴ Por. A. Zieliński, *Rozwód. Materialnoprawne podstawy rozvodu oraz postępowanie odrębne w sprawie o rozwód. Komentarz praktyczny wraz z wzorami pism procesowych*, Warszawa 2016, nr 2.1.

⁷⁵ Legalis nr 1002326.

doprowadziło do konfliktów na innych płaszczyznach pomiędzy małżonkami i w rezultacie skutkowało ustaniem więzi małżeńskiej.

W innej ze spraw, w której podłożem rozpadu związku był konflikt na tle finansowym, sąd ustalił, że

między stronami wnet po zawarciu małżeństwa wystąpiły nieporozumienia na tle żądań majątkowych pozwanego, a mianowicie wypłacenia równowartości przypadającej na powódkę $\frac{1}{7}$ części gospodarstwa rolnego, prowadzonego przez rodziców powódki, którzy nawet dawali stronom znaczne kwoty pieniężne, ale w ocenie pozwanego nie były one wystarczające. To doprowadziło do eskalacji konfliktów na różnych płaszczyznach pomiędzy małżonkami, w wyniku czego powódka opuściła pozwanego wraz z dziećmi i zamieszkała u konkubenta. Słusznie zatem sąd stwierdził, że przyczyn konfliktu małżeńskiego należy upatrywać w braku porozumienia małżonków w sferze ekonomicznej i niezaspokajania potrzeb emocjonalnych w związku małżeńskim. (wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 26 stycznia 1999 roku (III CKN 128/98)⁷⁶)

Trzeba jednak zauważyć, że sama zmiana w trakcie małżeństwa ustroju majątkowego w formie zawartej przez małżonków umowy w zasadzie nie powinna niczego zmieniać w zakresie praw i obowiązków małżonków, wynikających z art. 23, 27 i 28¹ KRO. Zmiana ustroju majątkowego – ze wspólności ustawowej na rozdzielną majątkową – nie może być przyjmowana jako zerwanie więzi gospodarczej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 lutego 2014 roku (I ACa 785/13)⁷⁷).

W tym miejscu trzeba przytoczyć dwie tezy z orzecznictwa sądów. Pierwsza pochodzi z wyroku Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 17 grudnia 1999 roku (III CKN 850/99)⁷⁸, w której stwierdza się, że

aspekt ekonomiczny, będący następstwem orzeczenia rozvodu, i akcentowanie w kasacji pogarszania się sytuacji dzieci w tym finansowym kontekście nie może wyłącznie przesądzać o tym, że dobro

⁷⁶ Legalis nr 346139.

⁷⁷ Legalis nr 1213762.

⁷⁸ Legalis nr 46782.

wspólnych małoletnich dzieci małżonków sprzeciwia się orzeczeniu rozwodu.

Druga teza natomiast pochodzi z wyroku Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 26 maja 2000 roku (I CKN 1139/99)⁷⁹, w której stwierdza się, że w sytuacji, gdy małżonkowie nie współżyją ze sobą od wielu lat i nie łączą ich żadne więzi poza negatywnym i wzajemnym wrogiem nastawieniem, odmowa zgody na rozwód ze strony pozwanej, podyktowana względami religijnymi oraz obawą o pogorszenie się jej sytuacji finansowej, oceniona musi być jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

4.5. Naganny stosunek do rodziny małżonka

Piątą pod względem liczby przypadków przyczyną ustania więzi małżeńskiej, a w konsekwencji rozwodu, jest naganny stosunek do rodziny małżonka, np. do dzieci pochodzących z poprzedniego związku, rodziców, rodzeństwa, a także do osób mu bliskich, czyli osób blisko zaprzyjaźnionych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2003 roku (IV CKN 1957/00)⁸⁰). Był on przyczyną rozwodu w 3324 przypadkach.

Należy przy tym zauważyć, że w orzecznictwie przyjmuje się, że naganna reakcja małżonka względem osób wyżej wymienionych, będąca reakcją na nieodpowiednie zachowanie się drugiego małżonka, jest także co do zasady „niedopuszczalna i może prowadzić do uznania współżycia w rozkładzie pożycia”⁸¹. Oznacza to, że naganne zachowanie żony w stosunku do kobiety, z którą mąż ją zdradzał, również może stanowić o współżyciu żony w rozkładzie pożycia, o ile to zachowanie rzeczywiście spowodowało ustanie więzi małżeńskich. W innym przypadku, czyli gdyby ten czyn nie przyczynił się do rozkładu pożycia małżeńskiego stron, należałoby go uznać za niewłaściwą reakcję na zdradę męża, jednak nie mógłby on świadczyć o współżyciu skarżącej i należałoby go rozumieć jako niewłaściwą i desperacką, ale jednak próbę ratowania

⁷⁹ Legalis nr 278876.

⁸⁰ Legalis nr 62104.

⁸¹ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2003 r., IV CKN 1957/00 (LEX nr 121734).

tego związku (wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 28 marca 2003 roku (IV CKN 1957/00)⁸²).

Niewłaściwe zachowanie, o którym mowa, może wyrażać się w znie wagach, wyzwiskach czy biciu (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 września 1950 roku (C 335/50, N. 1951, Nr 11, s. 46)). Ponadto „Kodeks rodzinny i opiekuńczy nie rozróżnia stopni zawinienia, nie różnicuje winy większej i mniejszej” (wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 6 maja 1998 roku (II CKN 717/97)⁸³). W literaturze wskazuje się, że za przyczynę rozkładu pożycia małżeńskiego uznać można także sprzeciw małżonka wobec wizyt rodziny drugiego małżonka w ich wspólnym mieszkaniu, naruszanie dóbr osobistych członków rodziny współmałżonka, zakaz kontaktowania się dzieci z dziadkami⁸⁴.

5. Prawne wyzwania związane z rozwo dem i separacją w kontekście emigracji Polaków

Migracja jest zjawiskiem wpisanym nie tylko w polską historię, ale także jest to zjawisko obecne, i to w dużym nasileniu, w ostatnich latach. Każdy znaczący ruch ludności najczęściej pociąga za sobą zmiany w różnych sferach życia społecznego; są one zwykle nieintencjonalnie uregulowane przez ustawodawcę.

Emigracja Polaków może stanowić przyczynę ustania małżeństwa, którą można za literaturą nazwać „opuszczeniem małżonka”. Małżeństwo bowiem jedynie wówczas może realizować swoje funkcje względem osoby, jak i względem społeczeństwa, gdy małżonkowie żyją razem. Ich rozłączenie, szczególnie trwające dłuższy czas, powoduje, że wykonywanie obowiązku wspólnego pożycia, wzajemnej pomocy oraz współdziałania dla dobra rodziny jest unicestwione.

Istotne jest, aby uściślić, iż opuszczenie takie musi być nieuzasadnione, a w rezultacie zawinione przez małżonka. Wyjazd małżonka, gdy jest powodowany i złączony wyłącznie z realizacją planów jednego

82 Legalis nr 62104.

83 Legalis nr 242852.

84 Por. A. Zieliński, *Rozwód. Materialnoprawne...*, dz. cyt., nr 4.2.

z małżonków, musi być uznany za złośliwe opuszczenie (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 1951 roku (C 1003/51)⁸⁵).

Natomiast jeżeli wyjazd ten był podyktowany dobrem rodziny, rozumianym np. jako wyjazd zarobkowy, nie można go traktować jako opuszczenia bezprawnego:

Pozostanie przez jednego z małżonków w miejscu poprzedniego zamieszkania, gdy drugi małżonek zmienia to miejsce w związku ze zmianą miejsca pracy, nie może być uważane samo przez się za opuszczenie wspólnego miejsca zamieszkania bez słusznej przyczyny. (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 1949 roku (WaC 342/48)⁸⁶)

Jeżeli małżonek opuścił drugiego małżonka na skutek zachowania tego drugiego, wówczas także nie zachodzi przypadek opuszczenia ze słusznej przyczyny. Natomiast opuszczenie przez żonę wraz z dziećmi wspólnego domu, stanowiące reakcję na poważne zagrożenie ze strony męża bezpieczeństwa osobistego i wspólnych dzieci, nie jest moralnie naganne i nie może być uznane za zawinione spowodowanie rozkładu pożycia małżeńskiego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 1997 roku (I CKN 597/97)⁸⁷).

Innym problemem, który pojawia się w kontekście emigracji, jest znalezienie prawa właściwego dla danego przypadku prawnego. Kluczową regulacją normującą właściwość prawa dla stosunków z zakresu prawa prywatnego związanych z więcej niż jednym państwem, w tym także dla prawa rodzinnego, jest ustawa z dnia 4 lutego 2011 roku. Prawo prywatne międzynarodowe⁸⁸.

W kontekście rozwodów i separacji znaczenie ma art. 54 ust. 1 tejże ustawy, w którym stanowi się, że „Rozwiązanie małżeństwa podlega wspólnemu prawu ojczystemu małżonków z chwili żądania rozwiązania małżeństwa”. Jednakże w razie braku wspólnego prawa ojczystego małżonków właściwe jest prawo państwa, w którym oboje małżonkowie mają w chwili żądania rozwiązania małżeństwa miejsce zamieszkania,

85 Legalis nr 683918.

86 „Państwo i Prawo” 1950 z. 3, s. 98.

87 Legalis nr 31954.

88 Dz.U. 2015, poz. 1792.

a jeżeli małżonkowie nie mają w chwili żądania rozwiązania małżeństwa wspólnego miejsca zamieszkania – prawo państwa, w którym oboje małżonkowie mieli ostatnio miejsce wspólnego zwykłego pobytu, jeżeli jedno z nich ma w nim nadal miejsce zwykłego pobytu (art. 54 ust. 2 PPM).

Do aplikacji skutków rozwodu poza przytoczoną wyżej ustawą znaczenie ma Konwencja o uznawaniu rozwodów i separacji z dnia 1 czerwca 1970 roku⁸⁹. Jej art. 2 stanowi, że „rozwoły i separacje będą uznawane we wszystkich umawiających się państwach, przy zachowaniu pozostałych warunków przewidzianych w niniejszej konwencji”.

Należy w tym miejscu także przytoczyć Rozporządzenie Rady (UE) nr 1259/2010 z dnia 20 grudnia 2010 roku w sprawie wprowadzenia w życie wzmocnionej współpracy w dziedzinie prawa właściwego dla rozwodu i separacji prawnej⁹⁰. Celem tego dokumentu jest „zwiększenie pewności prawa, jego przewidywalności i elastyczności w postępowaniach dotyczących międzynarodowych spraw małżeńskich”, co ma być ułatwieniem swobodnego przepływu osób na terytorium Unii Europejskiej (*Wstęp* do rozporządzenia). Inny dokument mający zastosowanie w przypadku rozwodu, względnie separacji, to Rozporządzenie Rady (WE) nr 2201/2003 z dnia 27 listopada 2003 roku dotyczące jurysdykcji oraz uznawania i wykonywania orzeczeń w sprawach małżeńskich oraz w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej, uchylające rozporządzenie (WE) nr 1347/2000⁹¹.

Dla spraw związanych z alimentami znaczenie ma Rozporządzenie Rady (WE) nr 4/2009 z dnia 18 grudnia 2008 roku w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń oraz współpracy w zakresie zobowiązań alimentacyjnych⁹². To z kolei rozporządzenie obejmuje transgraniczne wnioski alimentacyjne wynikające ze stosunków rodzinnych. Na jego mocy ustanawia się wspólne dla całej Unii Europejskiej przepisy umożliwiające dochodzenie należności z tytułu zobowiązań alimentacyjnych, nawet jeżeli dłużnik bądź wierzyciel znajdują się za granicą.

89 Dz.U. 2001, Nr 53, poz. 561.

90 Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej z dnia 29 grudnia 2010 (L 343/10).

91 Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej z dnia 23 grudnia 2003 (L 338).

92 Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej L z dnia 10 stycznia 2009 r., Nr 7, s. 1.

Już sama liczba aktów normatywnych i ich niejednolity normatywny charakter sprawiają, że konsekwencje ustania małżeństwa w przypadku emigrantów mogą być trudne do jasnego określenia.